

Henryk Szczurek

O etyce adwokackiej w praktyce : raz jeszcze

Palestra 32/11-12(371-372), 133-143

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

darności” nastąpiły istotne zmiany w zakresie prowadzenia i orzekania w procesach politycznych. W sposób dość konsekwentny i szybki zaczęły one wygasać, przenosząc się poza tym dość często z sądów do orzecznictwa karno-administracyjnego. Ani ilością, ani powstającym dokoła nich napięciem, ani wreszcie surowością orzeczeń te nowe postępowania w sprawach o charakterze politycznym daleko nie dorównują procesom politycznym lat poprzednich.

Ta zmiana sytuacji nie mogła nastąpić bez istotnej rewizji samego pojęcia i zasięgu przestępstw politycznych oraz bez nowych poglądów w stosunku do tego subtelnego a niebezpiecznego środka, który nazywa się „polityką karną”.

Ustalający się od szeregu lat nowy stan faktyczny można oczywiście oceniać pozytywnie lub negatywnie. Precyzując swój pogląd, oceniam ten stan rzeczy i ewentualną dalszą jego ewolucję w tym samym kierunku — zdecydowanie pozytywnie.

Tu chyba możemy łatwo obserwować zjawisko społeczne kształtujące się zgodnie z zasadą sprężenia zwrotnego. Oszczędność w stosowaniu środków represyjnych osłabia również intensywność tendencji do podejmowania mało odpowiedzialnych akcji politycznie odśrodkowych.

Trafne wydaje się stwierdzenie, że lepiej przekonać o posiadaniu siły bez jej użycia, niż przekonywać, że się ją ma, przez jej stosowanie.

HENRYK SZCZUREK

O ETYCE ADWOKACKIEJ W PRAKTYCE — RAZ JESZCZE

Po blisko 18 latach funkcjonowania Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu z roku 1970 i po uchwaleniu przez Plenum NRA w dniu 25.X.1987 r. nowego znowelizowanego Zbioru byłoby rzeczą interesującą pokusić się o ocenę, jak był on stosowany w praktyce i jakie obecnie — w zmienionych i zmieniających się stale warunkach społeczno-politycznych — nasuwają się uwagi dotyczące zasad etyki adwokackiej i związanych z nią zagadnień. Jak istotne dla korporacji adwokackiej są to sprawy, niech świadczą m.in. rozważania znakomitego adwokata śp. Zygmunta Skoczka (Pal. 9/87, str. 17 i n.), opublikowane już po śmierci autora. W opracowaniu przygotowywanym do numeru jubileuszowego „Palestry” pt. „Etyka adwokacka i godność zawodu adwokackiego nadal stale ważne i aktualne” adw. Skoczek stwierdził, że „sprawa etyki i godności zawodu adwokackiego jest często przedmiotem omawiań na zebraniach adwokatów, organów samorządu adwokackiego, w artykułach pism prawniczych, zwłaszcza «Palestry». Bo jest to rzecz jedna z najważniejszych w środowisku adwokackim i wymaga stałego przypominania i wyjaśniania obowiązujących zasad”. A mimo to geneza zasad etyki adwokackiej, historia jej kodyfikacji, poczynania nowelizacyjne nie zawsze znane są powszechnie w środowiskach adwokackich.

Na temat historii kodyfikacji zasad etyki adwokackiej i godności zawodu ukazało się w okresie powojennym wiele wartościowych publikacji.¹ Szczegółowe omówienie problematyki, genezy i ewolucji zbioru zasad etyki przekracza ramy niniejszego artykułu, jednakże wydaje się celowe, by tytułem wprowadzenia nakreślić choćby pokrótce rys historyczny.

Początki prac w tej materii sięgają wieku XIX i związane są z nazwiskiem znanego warszawskiego adwokata Adolfa Suligowskiego.² W roku 1886 czterech autorów: jako animator A. Suligowski oraz S. Bełza, J. Benzet i A. Preis opracowuje „Kwestionariusz do etyki obrończej”, który zawierał w pięciu działach 104 pytania dotyczące obowiązków adwokata względem różnych grup i instytucji, z jakimi adwokat kontaktuje się w swej działalności zawodowej. Mimo niezwykle trafnie postawionych problemów oraz jak na owe czasy bardzo nowatorskich i nowoczesnych ujęć redakcyjnych prace w zakresie kodyfikacji zasad etyki adwokackiej nie poczyniły — do chwili odzyskania przez Polskę niepodległości — widocznych i wyraźnych postępów.

Po odzyskaniu niepodległości odbył się w roku 1919 ogólny Zjazd Adwokatury z udziałem 350 uczestników, który wysunął i sformułował postulat kodyfikacji zasad etyki adwokackiej. Potrzeba tej kodyfikacji była dość długo kontrowersyjna. Tym zapewne należy tłumaczyć sobie fakt, że Rada Adwokacka w Warszawie dopiero w roku 1929 przystąpiła do prac nad zbiorem zasad etycznych dla adwokatury, by w roku 1934 powołać specjalną komisję do opracowania projektu. Powoli utrwałała się myśl, że zbiór zasad etyki adwokackiej będzie służył dobru i interesowi adwokatury i przyczyni się do podniesienia jej prestiżu społecznego. Między innymi w roku 1934 Izba Adwokacka we Lwowie uchwaliła wytyczne etyki adwokackiej. Do pełnej kodyfikacji wszakże aż do roku 1939 nie doszło.

W czasie wojny 1939—1945 i okupacji hitlerowskiej prace nad etyką były konspiracyjnie nadal kontynuowane, z natury rzeczy w indywidualnych warsztatach twórczych. Po roku 1945 podjęto nowe, dalsze wysiłki, które z opóźnieniem, bo dopiero w roku 1958, doprowadziły do przejęcia inicjatywy przez Naczelną Radę Adwokacką. Znalazło to swój praktyczny wyraz w powołaniu Komisji do opracowania projektu zbioru zasad etyki adwokackiej.³ Składał się ów projekt z 7 rozdziałów zatytułowanych: Przepisy ogólne, Wykonywanie zawodu, Stosunek do sądów i władz, Stosunek do kolegów, Stosunek do klientów, Stosunek do organów adwokatury, Przepisy końcowe. Warto w tym miejscu podkreślić, że adwokatura polska należy do tych korporacji, które jako pierwsze przystąpiły po II

¹ Z. Krze miński: Z historii prac nad kodyfikacją zasad etyki adwokackiej, *Paestra* 11/1968, s. 58 i n.; Z. Czeszejko, Z. Krze miński: Odpowiedzialność dyscyplinarna adwokatów, cz. II, Warszawa 1971, s. 67 i n.; Z. Krze miński: Geneza i ewolucja zasad etycznych w polskiej adwokaturze, *Paestra* nr 5-6/1975, s. 10 i n.

² Sylwetkę i dorobek tego wybitnego przedstawiciela środowiska przybliży publikacja Z. Krze mińskiego: Mecenat Adolf Suligowski, *Paestra* nr 4-5/1980, s. 107-113, a także B. Suligowski: W sprawie etyki, *Paestra* nr 7/1969, s. 59 i n.

³ Szerzej na temat prac przygotowawczych i omówienia zagadnień objętych Zbiorem zasad — zob.: S. Janczewski: Z pokłosa ankiety, *Paestra* nr 1/1961; tenże: Słowo wstępne do Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, *Paestra* nr 6/1961 (wkładka); Zbiór zasad etyki adwokackiej i god-

⁴ *Paestra* nr 6/1961.

wojnie światowej do kodyfikacji zasad etycznych, i może się ponadto — jako jedyna — poszczycić komentarzem do Zbioru tych zasad.⁴

Przedstawiony projekt został zaakceptowany uchwałą Plenum NRA i poddany pod ocenę ogółu adwokatury. Uwzględniając wyniki powszechnej konsultacji, Zjazd Adwokatury w roku 1959 polecił Wydziałowi Wykonawczemu przygotowanie ostatecznego projektu zbioru zasad etyki, co zostało wykonane, i w dniu 7 maja 1961 r. Plenum NRA uchwaliło tekst Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu.⁵

Adwokatura była zawsze wyczulona na zachodzące zmiany polityczno-społeczne i bacznie obserwowała zachodzące procesy. Była świadoma tego, że ciągłe zmiany, także w sferze ekonomicznej, wprowadzanie licznych nowych regulacji prawnych i nowych instytucji w życiu społecznym postawiły przed adwokaturą rozległe zadania, a w konsekwencji — konieczność permanentnego zajmowania się wyrosłymi na tym gruncie zagadnieniami natury etyczno-zawodowej. W pełni świadome tego Prezydium NRA powołało w roku 1968 Komisję do nowelizacji Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu.⁶ Prace tej komisji, korzystającej w szerokim zakresie z wyników ogólnoadwokackiej dyskusji nad projektem zmian, która potwierdziła nader ważną rolę etyki w kształtowaniu oblicza i pozycji adwokatury, przyniosły w efekcie nowy projekt Zbioru zasad, uchwalony następnie w dniu 10 stycznia 1970 r. i opublikowany w „Palestrze” nr 1/1970 (wkładka). Składał się on z 8 rozdziałów: I — Przepisy ogólne, II — Wykonywanie zawodu, III — Obowiązki adwokata jako członka zespołu adwokackiego, IV — Obowiązki adwokata jako radcy prawnego, V — Stosunek do sądów i władz, VI — Stosunek do kolegów, VII — Stosunek do klientów i VIII — Stosunek do organów adwokatury.

Nie jest zamierzeniem niniejszego opracowania szczegółowe teoretyczne skomentowanie treści Zbioru zasad z 1970 r., niemniej jednak warto tu wspomnieć o generalnych założeniach tego Zbioru, który akcentuje zwłaszcza publiczne zadania adwokatury, szczególne wymagania etyczne stawiane adwokatom, postulaty szczególnej sumienności, gorliwości i wysokich kwalifikacji zawodowych niezbędnych w pracy każdego członka korporacji, potrzebę koleżeńskiej współpracy, lojalności i współdziałania dla ochrony interesów i wysokiej pozycji społecznej adwokatury, określił też obowiązki radcy prawnego oraz powinności adwokata względem organów adwokatury. Autorzy nowego projektu wykorzystali wyniki konsultacji oraz własne bogate doświadczenia z pracy zawodowej i działalności samorządowej, toteż istniały pełne nadzieje, że Zbiór w praktycznym funkcjonowaniu potwierdzi jego wysokie walory. Rzeczywiście, lata następne wykazały, że prace nad opracowaniem Zbioru, mobilizacja ogółu adwoka-

⁴ Z. Czeszejko, Z. Krzemiński: op. cit., s. 74-75.

⁵ Na potrzeby kodyfikacji zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu wskazywali w tym czasie autorzy licznych publikacji, w szczególności S. Janczewski w pracy: *Godność zawodu, Palestra* nr 6, 7, 8, 9-10 z 1959 roku.

⁶ Przewodniczącym Komisji był adw. Z. Krzemiński, a członkami adwokaci: Z. Albrecht, K. Borda, Z. Czeszejko, S. Janczewski, E. Mazur, F. Sadurski, T. Sarnowski, Z. Skoczek. Projekt przedstawił Plenum NRA w dniu 14. VII.1967 r. adw. Z. Krzemiński.

tury do weryfikacji projektów rozwiązań oraz włączenia się w proces formowania projektu przyniosły adwokataturze istotne korzyści, a mianowicie: ułatwienie działalności organów dyscyplinarnych adwokatatury, ujednoczenie orzecznictwa dyscyplinarnego, ujednoczenie programów szkoleniowych i możliwość należytego przygotowania etyczno-zawodowego aplikantów adwokackich, stawianie wysokich wymagań etyczno-zawodowych, opartych na jasnych i konkretnych przepisach etyki, członkom korporacji w obu obszarach wykonywania zawodu, tj. w zespołach adwokackich i w obsłudze prawnej. Słuszne okazało się też traktowanie Zbioru jako „przewodnika”, drogowskazu dla adwokatatury oraz odstąpienie od kazuistycznego opracowania kodeksowego.

W minionych 18 latach obowiązywania Zbioru z roku 1970 ukazało się szereg publikacji tematycznie związanych z zagadnieniami etyki adwokackiej, a orzecznictwo dyscyplinarne, także sądowe, wzbogaciło się o orzeczenia i tezy stanowiące wykładnię niektórych zasad zbioru.⁷ Mimo to problemy wynikłe na tle ich praktycznego stosowania lub kwestii etycznych w ogóle, a zwłaszcza nowe problemy niesione przez życie i jego dynamizm, nie dadzą się ująć w kompleksowe nawet opracowanie.

Celem niniejszego opracowania — poza krótkim rysem historycznym jako ilustracją rodowodu aktualnego (także najnowszego z roku 1987) Zbioru zasad — jest próba spojrzenia na aktualną problematykę etyczną adwokatatury również retrospektywnie i wypunktowanie zagadnień o istotnym znaczeniu dla rozumienia funkcjonowania tych zasad w praktyce.

Na obecną sytuację w tej dziedzinie należałoby spojrzeć w 2 aspektach: 1) działania władz samorządowych adwokatatury, zwłaszcza jej organów dyscyplinarnych, dla rozwijania, utrwalania i przestrzegania zasad etyki i 2) widzenia zagadnień etyki adwokackiej, źródeł uchybień, okoliczności deliktogennych i sposobów profilaktyki — od strony magistratury z uwzględnieniem roli środków masowego przekazu oraz reakcji i odczuć społeczeństwa.

Na tle przeobrażeń politycznych oraz społeczno-ekonomicznych, jakie się dokonały w ostatnich dwudziestu latach w PRL, rodzą się w związku z tym następujące pytania, tak istotne dla zagadnień etyki adwokackiej:

- 1) jak kształtuje się pozycja i rola adwokatatury, jej postawa etyczna na tle niestabilności prawa i reguł prawodawstwa, inflacji szeregu przepisów, tendencji do zaostrażania represji karnej jako *sui generis* polityki społecznej i gospodarczej?
- 2) jakie będą — w praktycznej sferze etycznej — zadania adwokatatury w warunkach przekształceń prawno-ekonomicznych w II etapie reformy gospodarczej i w dalszym jej postępie?
- 3) jaki wpływ na zagadnienia etyki miał i ma dwutorowy dopływ do adwokatatury, zwłaszcza zaś przez tzw. wpisy obligatoryjne?

⁷ Na temat etyki adwokackiej i jej wielorakich aspektów wypowiadało się wielu autorów: M. Fielek: O obrońcach dobrze i źle, *Paestra* 3/79; T. Sarnowski: W trosce o godność i etykę zawodu, *Paestra* 10/65; M. Kulczycki i J. Zduńczyk: Obrońca na rozprawie, *Gazeta Sąd.* nr 18/73; M. Bereznicki: Z problemów etyki i prakseologii postępowania karnego, *Paestra* nr 3—4/77; Z. Czerski: Rola i pozycja adwokata w życiu politycznym i społecznym, *Paestra* nr 3/67; Z. Czeszejko-Sochacki: Zadania adwokatatury PRL, *Paestra* 1/69; W. Dereniewicz: O właściwe pojmowanie roli adwokata, *Paestra* nr 11/76; K. Krzemiński: Etyka adwokacka w praktyce, *Paestra* nr 4/1973.

- 4) jaki wpływ na zagadnienia etyczne w praktyce ma odmłodzenie adwokatury jako zjawisko powszechne oraz obowiązki korporacji w tym zakresie?,
- 5) czy organy samorządowe adwokatury, w szczególności dyscyplinarne, czuwają w należyty sposób nad przestrzeganiem zasad etyki adwokackiej?

Piórem autorów-nieadwokatów oraz wypowiedziami w dyskusjach i ankietach wytknięto adwokaturze szereg grzechów powszednich. Sformułowano też postulaty pod adresem adwokatury w zakresie etyki adwokackiej. Liczne publikacje prasowe i wystąpienia w środkach masowego przekazu dotyczyły ważnych zagadnień etycznych adwokatury.⁸ Mimo czujności organów samorządowych i wielkiej uwagi poświęcanej sprawom etyki notuje się w ostatnim czasie wypowiedzi zmierzające do sformułowania tezy, że organy adwokatury nie są wystarczająco aktywne w sferze etycznej, że postępowania dyscyplinarne są nierzadko przewlekłe i mało skuteczne, że czynności organów dyscyplinarnych są opieszale i nie dość wnikliwe, że represje są często łagodne i nie odpowiadające wymaganiom prewencji oraz nieadekwatne do powagi przewinienia. Podnosi się także zarzut działania *quasi*-nieetycznego przez utrudnianie dostępu do adwokatury ludziom młodym, zdolnym, dążenie do tzw. hermetyzacji adwokatury, fakty nadużyć w sferze finansowej, niedostateczną dbałość o poziom zawodowy adwokatów.

Jest na pewno dobrze, gdy społeczeństwo, którego nastroje, odczucia, dążenia i postulaty ma obserwować i prezentować prasa i inne środki masowego przekazu, interesuje się poziomem etycznym swoich instytucji, zwłaszcza gdy idzie o tak ważny twór samorządowy, jak adwokatura, która zajmuje wysoką i cenioną pozycję w demokratycznym państwie. Aby jednak kryteria, według których społeczeństwo ocenia te organy, były rzetelne, trzeba wiele obiektywizmu ze strony tych czynników mogących mieć wpływ na kształtowanie tzw. opinii publicznej, a także, oczywiście, oblicza samej adwokatury, której zależy na utrzymaniu wysokiego prestiżu autentycznej wartości. Niestety, ocenami rządzą ciągle jeszcze stereotypy.⁹ Stereotypowość tych ocen wyczuwa się nadal jeszcze w argumentacjach przeciwko adwokaturze, zwłaszcza tam, gdzie idzie o pozyskanie akceptacji poglądu zmierzającego do określonego celu (np. nowelizacji przepisów dotyczących adwokatury).

Podjęwając próbę obiektywnej oceny (z uwzględnieniem wszelkich czynników tej oceny) stanu dyscypliny w adwokaturze polskiej, można stwierdzić, że nie ma żadnych uzasadnionych podstaw do podniesienia zarzutu opieszałości i nieskuteczności działań organów korporacyjnych

⁸ Por.: publikacje adw.adw.: Buchały, Czeszejki-Sochackiego, Łyczynka, Krzemieńskiego, Łojewskiego, Garlickiego, Królikowskiego, Kutrzebskiego oraz m.in. Falkowskiej, Podemskiego; dyskusję na łamach „Prawa i Życia” nr 13/1973; ankietę „Prawnik naszych czasów”, PiŻ, 1973; badania OBA z 1973 r. (ankieta).

⁹ M. Kozłowska: Rola stereotypów zawodów prawniczych w kształtowaniu świadomości prawnej społeczeństwa (praca doktorska nie publikowana, PAN 1986); Prace badawcze OBA 1986—1987—1988; Ekspres Wieczorny nr 11/1973

i dyscyplinarnych adwokatury. Zdarzające się przekroczenia terminów proceduralnych można raczej odnieść do trudności natury obiektywnej (np. uchylanie się świadków od stawienia, zdarzające się dość często). Specyfika przewinień i ich liczba nie wykazują istotnych zmian w ostatnich kilkunastu latach. Można zaryzykować twierdzenie, iż liczba przewinień dyscyplinarnych maleje. Istnieje co prawda stała liczba uchybień przeciwko etyce, owych drobnych grzechów powszednich dotyczących najczęściej zaniedbań, przekroczeń wolności słowa i granic rzeczowej potrzeby w pismach i wystąpieniach, ale zdarzeń, które by budziły poważne zastrzeżenia i konieczność stosowania surowych represji lub zmiany polityki karania dyscyplinarnego, w zasadzie nie ma. Istnieje jednak trwała potrzeba bacznej uwagi na sprawę godności zawodu, co wymaga czujności nie tylko ze strony organów adwokatury. Zbiór zasad obliuguje każdego członka palestry do dbałości o godność zawodu, ale zagadnienie tzw. sygnalizacji jest nadal kontrowersyjne. Tym większa zatem odpowiedzialność spoczywa na podstawowych ogniwach samorządu adwokackiego — na kierowniku zespołu, zebraniu zespołu, konkretnym środowisku. Byłoby błędem wierzyć, że znajomość zasad etyki jest tak powszechna i ugruntowana, a przy tym tak szeroko spopularyzowana (nie tylko w samej adwokaturze), iż potrzeba ingerencji dyscyplinarnej jest tylko sporadyczna i podyktowana jaskrawością przewinienia. Bez godności zawodu, bez idei, którą zrodziła misja adwokatury, nie do pomyślenia jest konsekwentne i skuteczne egzekwowanie przestrzegania zasad etyki przez adwokatów, a także obrona adwokatury przed zarzutami dotyczącymi jej morale.

Co się tyczy konkretnej działalności organów w zakresie ścigania i orzekania przez adwokatów, to można mieć oczywiście zastrzeżenia co do poszczególnych np. wniosków o ukaranie, a także co do niektórych orzeczeń dyscyplinarnych, jednakże nie może to dać dostatecznych podstaw do negatywnych uogólnień.

Jak już wielokrotnie podkreślano w oficjalnych wypowiedziach, w publikacjach prasowych, pochodzących także ze źródeł adwokackich, adwokatura jest częścią społeczeństwa, któremu ma służyć. Jest to truizm, ale truizm o szerokiej treści, wart komentarza. Jako taka adwokatura podlega tym wszystkim procesom, jakie zachodzą w społeczeństwie i trudno jej ustrzec się od ujemnych następstw niektórych tych procesów. Dotyczy to etycznej strony adwokackiego bycia oraz adwokackich poczynań społecznych i wystąpień. W sytuacjach, w których rozwój wypadków stawiał adwokatów szczególne wymagania czasu i chwili, adwokatura wypełniła całkowicie swoje zadanie wynikające z jej istoty i roli społecznej, a organy dyscyplinarne wykazały swoją dojrzałość i umiejętność godzenia interesu społecznego z dobrem adwokatury i ochroną praw obywatelskich. Zasady zbioru etyki adwokackiej i godności zawodu były mocnym oparciem i rzeczywistym drogowskazem w wielu niełatwych sytuacjach.

Mimo że Zbiór zasad z roku 1970 w znakomitej większości przepisów nic nie stracił na aktualności i odpowiada przekonaniom o trafności rozwiązań tam przyjętych (zwrócił na to uwagę Z. Krzemiński w motywach do projektu nowego Zbioru zasad uchwalonego w dniu 25.X.1987 r.), to jednak adwokatura nie traciła z pola widzenia potrzeby ciągłej aktualizacji

Zbioru zasad etycznych i dostosowania go do aktualnych potrzeb życia. Świadczy o tym najlepiej fakt uchwalenia we wspomnianym wyżej dniu 25.X.1987 r. znowelizowanego Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu na plenarnym posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej.¹⁰ Dyskusja na forum NRA, poprzedzająca uchwalenie tego Zbioru, świadczyła dobitnie o znaczeniu, jakie członkowie NRA przywiązują do sformułowania każdego przepisu. Prace wspomnianej wyżej Komisji skoncentrowały się z jednej strony na tych zagadnieniach, które ze względu na swą niejednoznaczność bądź nieokreśloność (jak np. obowiązek sygnalizacji) budziły kontrowersje lub postulaty uściślenia ze strony organów dyscyplinarnych (i nie tylko), a z drugiej — Komisja dążyła do przełożenia na język praktyczny tych wysokich wymagań, które stawia się adwokaturze ze względu na jej wysoką pozycję społeczną i rangę,¹¹ jak np. sprawa fikcyjności spraw, tajemnicy zawodowej adwokata. Ostateczna wersja omawianego projektu Zbioru zasad etyki adwokackiej została przedstawiona NRA przez Komisję powołaną *ad hoc* w dniu 25.X.1987 r. przez Plenum Naczelnej Rady Adwokackiej z powodu licznych uwag do projektu zgłoszonych podczas dyskusji na posiedzeniu NRA w dniu 25.X.1987 r. Uwagi te były dalekie od krytyki strony formalnej, zmierzały zaś w znakomitej większości do wyraźnego zaakcentowania w projekcie nowego Zbioru tych unormowań, które są klamrą spinającą ogólnoetywne zasady z profesjonalną etyką adwokacką, jak np. zasady uczciwości, granice wolności wykonywania zawodu, tajemnicy zawodowej adwokata, lojalności koleżeńskej. Dodany też został po raz pierwszy przepis (oznaczony jako § 67) określający obowiązki patrona względem aplikanta. Czas zweryfikuje te rozwiązania i pokaże, jak iść dalej w rozwijaniu zasad etyki adwokackiej.

Jest faktem znanym, że istnieje sprzężenie zwrotne między organami wymiaru sprawiedliwości a adwokaturą. Niestabilność prawa, stałe reorganizacje instytucji politycznych i społecznych, przeobrażenia gospodarcze wymagające nowych uregulowań prawnych, kryzysy materialne i moralne, trudności natury bytowej, osłabienie i fluktuacja kadry sędziowskiej — wszystko to nie może nie rzutować na morale społeczne, w tym także na etykę adwokacką. Niezależnie od działań adwokatury tak w dziedzinie kreowania zasad, przepisów i rygorów, jak i w dziedzinie działania organów dyscyplinarnych *sensu stricto* — do zapewnienia adwokaturze wysokiego poziomu etycznego i zawodowego konieczne jest poparcie dla niej ze strony czynników oficjalnych, zaufanie do jej instytucji, liczenie się z jej głosem, korzystanie z jej doświadczeń, jednym słowem, takie dowartościowanie, które zobowiązuje każdego adwokata czynnego w konkretnym środowisku lokalnym czy centralnym do wykazania się nieskazitelną etyką, a organy adwokatury — do rygorystycznego egzekwowania dyscypliny adwokackiej. Złej natomiast sprawie służy ekspozowanie — z akcen-

¹⁰ Komisja NRA działała w składzie: przew. adw. Z. Krzeziński, członkowie adwokaci: Łyczewek, Bodziany, Sniechórski, Węgliński, Adamska-Kolupa, Bąkowski, Siciński (Palestra nr 8/1986). Nowy tekst Zbioru opubl. we wkładce (Bibl. PALESTRY) do nru 1—2 Palestry z 1988 r.

¹¹ Prezentację pracy Komisji zawiera artykuł Z. Krzezińskiego: Wokół etyki zawodowej adwokata, Palestra nr 7—8/1985 (projekt zmian opubl. w Palestrze nr 8/1986).

tem negatywnym — mało w istocie znaczących spraw dyscyplinarnych pomniejszonego gatunku, jak również podnoszenie zarzutów nie opartych na sprawdzonych faktach.

Działanie etyki w praktyce to nie tylko jej zasady stosowane w konkretnej sprawie jednostki. To przede wszystkim związki etyki z tłem sprawy, z warunkami funkcjonowania adwokatury, z rozumieniem jej roli i specyfiki przez szeroki ogół obywatelski. Adwokatura działa jawnie, publicznie, ale jeśli ona sama nie jest społeczeństwu dostatecznie znana, nie jest to jej winą. Adwokatura śledzi czujnie, co się wokół niej dzieje, chce mieć pozycję w społeczeństwie znaczącą świadoma swej roli — etycznie czystą i nie kwestionowaną. W tym kontekście adwokatura zdaje sobie sprawę ze swych zadań, jakie jej przypadną w dobie rozbudowy instytucji demokratycznych w państwie, rozluźniania sztywnych dotychczas rygorów ekonomicznych, w warunkach prawnego i społecznego otwarcia na aktywność jednostki. Adwokatura nie osłabia działań praktycznych i chce swym zadaniom — teraz i w przyszłości — sprostać, ale napotyka trudności z zewnątrz, spoza adwokatury. W miarę jak szybciej będą się kręcić tryby przemian i reform, konieczne stanie się w okresie liberalizacji społecznej, prawnej i ekonomicznej mocne akcentowanie przestrzegania zasad etycznych, w tym także, a nawet szczególnie, w adwokaturze.

Zagadnienia funkcjonowania zasad etyki ustalonych w Zbiorze zasad nie sposób ocenić wyłącznie przez analizę konkretnych spraw i zdarzeń, w których w grę wchodzi etyka, ani też przez ocenę działań organów dyscyplinarnych *sensu largo* (kierownik i zebranie zespołu, dziekan, sądy dyscyplinarne). W tym względzie wszystkie szczeble adwokackiego samorządu powinny być stale pod bystrym nadzorem organów zwierzchnich adwokatury. Zresztą tak jest na ogół. Naczelna Rada Adwokacka i rady adwokackie w zakresie szkolenia i doskonalenia zawodowego dbają o należyte ukształtowanie etyczne aplikantów adwokackich. Przewidziane w ramach szkolenia programy nauczania z zakresu etyki adwokackiej są realizowane, co potwierdza przebieg egzaminów adwokackich.

Czy jednak adwokatura ma pełne możliwości sprawowania nadzoru pod względem etycznym nad członkami korporacji w zakresie tak osobowym jak i sytuacyjnym? Sprawa ta ma szerszy aspekt, przy tym jak najbardziej praktyczny.

W ciągu ostatnich 5 lat notuje się niespotykaną przedtem liczbę wniosków o wpis na listę adwokatów. Fakt ten zmusza adwokatów do skrupulatnego selekcjonowania ubiegających się o wpis, ale stworzone w tej mierze niezbędne rygory spotkały się z krytyką, m.in. ze strony urzędowej, a także społecznej. Znamiennym tego przejawem były kontrowersje wokół tzw. uchwały kadrowej NRA. Adwokatura wie dobrze, jak dalece tzw. warunki obiektywne wpływają na postawy etyczne ludzi, jak łatwo jest utracić mozolnie osiągnięte efekty w dziedzinie etycznej, jak trudno odzyskać utracone wartości. Adwokatura wie także dobrze, że minął czas adwokatów tzw. starych, w większości jeszcze przedwojennego rodowodu, albo adwokatów przez nich ukształtowanych i wychowywanych, że nadszedł czas młodszych adwokackiej i uważa to za rzecz naturalną. Adwokatura jest świadoma tego, że u podstaw etyki adwokackiej leży etyka

ogólna, a adwokatowi nie wystarczy sama wiedza fachowa prawnicza, choćby nawet była imponująca. Sprawiedliwości należy uczynić zadość skonstatowaniem, że młodzież przychodząca do adwokatury po studiach wyższych, w szczególności po aplikacji sądowej, wykazuje się dobrym przygotowaniem teoretycznym, prawniczym, natomiast nieco gorzej jest z wykształceniem natury ogólnej. Nie można mieć za złe palestrze, która przez samorządność wypracowuje sobie własną pozycję społeczną, że przez wzgląd na potrzebę nie kwestionowanej etyki jej członków stara się pozyskać najlepszych i że stosuje z tego względu konieczne rygory w doborze kandydatów. Byłoby uproszczeniem twierdzić, że aplikanci stanowią elitę adwokacką, niemniej adwokatura ma praktyczne możliwości kształcenia i wychowywania tych kandydatów pod względem etycznym tylko podczas aplikacji adwokackiej. Jeśli zatem adwokatura ma odpowiadać za porządek etyczny, to w jej szeregach powinna ona mieć możliwość efektywnego, rzeczywistego uczenia zasad etyki adwokackiej i korzystania z możliwości odwołania się do niej w każdej sytuacji. Adwokatura jest przy tym takim środowiskiem, w którym trzeba wyrosnąć, by być jej częścią prawdziwą i przyjąć część odpowiedzialności za jej oblicze i walory.

Osobnym zagadnieniem natury praktyczno-etycznej jest odmłodzenie adwokatury. Na przykład w Izbie bielskiej adwokatów w wieku ponad 50 lat jest tylko 15%, a przecież wiek ten jest najlepszy do wykonywania zawodu, prowadzenia szkolenia, sprawowania funkcji samorządowych. Jak jest zatem z tą etyką młodych w praktyce?

Nie będę powtarzał znanej maksymy A. Frycza Modrzewskiego o młodziu chowaniu. Etyka młodych nie jest w całości rzeczą ich samych. Na ukształtowanie osobowości adwokata pod względem etycznym zasadniczy wpływ ma jego dzień powszedni i jego zwykłe otoczenie, skład zespołu, jego atmosfera, jego wzorce osobowe, owe imponderabilia tak trudno uchwytnie w formuły, nakazy i zalecenia. Teoretycznie sprawa jest znana i opracowana, praktycznie jednak pozostało wiele (nie tylko w stosunku do młodzieży) do zrobienia. Z doświadczeń samorządowych można wysnuć wnioski, że nadal w zakresie etyki rola kierownika zespołu jest nad wyraz doniosła, ale w praktyce bywa z tym różnie. Najlepszy zbiór zasad etyki i najlepsze intencje organów adwokatury nie zastąpią pozytywnych wzorców ze strony kierownika zespołu, adwokatów doświadczonych i młodym życzliwych — nie mówiąc już o roli patrona, którego sukcesorem osobowościowym może być, a często bywa aplikant. Członkowie NRA w dyskusji przed uchwaleniem najnowszego Zbioru zasad etyki podkreślili znaczenie patrona dla etycznego kształtowania aplikanta, a wynikiem tej dyskusji było uzupełnienie projektu Zbioru § 67 dotyczącym obowiązków patrona. Nie jest wykluczone, że dalsza nowelizacja Zbioru zasad pójdzie m.in. w kierunku rozbudowy przepisów dotyczących kształcenia aplikantów adwokackich. Istotne znaczenie w akceptacji i przestrzeganiu zasad etyki zawodowej ma również stosunek do władz samorządowych przez ogół adwokatów, rozbudzanie zainteresowań kulturą szeroko pojmowaną, zwłaszcza humanistyczną, tak immanentnie związaną z istotą adwokatury, wzajemna życzliwość członków palestry, chęć samopomocy i koleżeńskiego współdziałania. Powtarzając te znane postulaty i kanony, nie sposób

nie stwierdzić, że ciasnota zespołowa, trudne warunki pracy, brak zainteresowania troskami zespołów ze strony czynników urzędowych, brak zorganizowanego życia intelektualnego, zanikanie zainteresowania zagadnieniami społecznymi, osłabienie więzi zespołowej i poczucia wspólnoty jako gwaranta i współczynnika harmonijnego współżycia koleżeńskigo, postępu zawodowego i intelektualnego, moralnego, a także materialnego członków zespołu — rzutują w sposób wyraźny, i to negatywnie, na etyczne postawy adwokatów, osłabiają ambicje, sprzyjają konfliktom. Dodać trzeba — i dlatego warto to powtarzać — że zwiększenie liczby adwokatów w zespołach tę niewesołą sytuację (pod względem etycznym wysoce niekorzystną) jeszcze pogorszy.

Nawiązując do tego, godzi się też wspomnieć, że odmłodzenie czynnej kadry sędziowskiej i prokuratorskiej nakłada na adwokatów w praktycznym jej funkcjonowaniu szczególne obowiązki w zakresie etyki. Dotyczy to w szczególności dbałości o godność zawodu na sali sądowej, o opanowanie w każdym wystąpieniu, o rzeczowość i powściągliwość, o sumienność w pracy, o rzetelność w poczynaniach proceduralnych, o zdobywanie autentycznego szacunku i uznania ze strony organów wymiaru sprawiedliwości i społeczeństwa za jej rzeczywiste wartości adwokackie, zasadzające się na praktycznym przestrzeganiu etyki także w życiu pozazawodowym. W tym miejscu, nadal w aspekcie etycznym, nie od rzeczy będzie zatrzymać się przy hasle, dość często ostatnio głoszonym na poparcie tezy o potrzebie konkurencyjności w zawodzie adwokata, jako rzekomo niezbędnego czynnika podnoszącego poziom pracy adwokackiej. Temu celowi ma m.in. służyć praktyka udzielania liczniejszych zezwoleń na prowadzenie indywidualnych kancelarii adwokackich.

Oczywiście nie można mieć obiekcji przeciwko konkurencji zawodowej, ambitnej, moralnie zdrowej. Niech ona będzie i ze strony kancelarii indywidualnych. Ale czy nie jest to hasło zwodnicze, gdy popatrzeć na całokształt naszych polskich spraw? Przecież wiadomo, że liczba obywateli i instytucji korzystających z fachowej pomocy adwokata jest stanowczo za mała, gdy się zważy, jak bardzo pożądana byłaby ta pomoc w celu usprawnienia i udoskonalenia pracy organów urzędowych, że maleje liczba osób zlecających adwokatom zastępowanie w sądach i urzędach nie tylko w sprawach karnych, że w niektórych zespołach pojawia się okresowo widmo bezrobocia, a niektórzy adwokaci mimo stałej gotowości do pracy i mimo wysiłków kierownictwa zespołu osiągają zarobki ledwo zapewniające egzystencję na poziomie minimum socjalnego. Wydaje się, że to pojęcie „konkurencji” pochodzi z obszarów językowych dobrobytu i dostatku spraw, z niedostatku wszakże i spraw, i zarobków pochodzi niezwykle groźne dla etyki pojęcie „wilczych praw”, działania *per fast et nefas* dla zdobycia klienteli, efektu za wszelką cenę, nazwiska adwokackiego jak najszybciej ze szwankiem dla etyki. Należałoby się zatem zastanowić przy rozważaniu zagadnień rozmieszczenia i „rozhermetyzowania” adwokatury, jak będzie praktycznie wyglądać staranie o wysokie morale adwokatury przy znacznej liczbie adwokatów nowych, nie obeznanych, być może, przedtem z żelaznymi zasadami etyki adwokackiej. Ewolucja w kierunku powiększenia szeregów adwokatury bez liczenia się z jej głosem byłaby na pewno przeszkodą znaczną w działaniach proetycznych adwokatów.

ry. Represja zaś dyscyplinarna byłaby środkiem, z którym przesadnych nadziei wiązać nie można.

Adwokatura, jak to wykazuje praktyka minionych lat, pod rządem Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu ma stabilne zasady etyczne i wypróbowane sposoby działania profilaktycznego. W tym działaniu potrzebuje wsparcia ze strony społeczeństwa, w tym przede wszystkim przez środki masowego przekazu. Tymczasem adwokatura jest nadal zawodem prawie nie znanym, a stereotyp adwokata, ten pojawiający się w prasie, radiu i telewizji najczęściej, ten szary i mało atrakcyjny — trudno obalić własnymi siłami adwokatury. Wypowiedzi niesprawiedliwe i krytyczne, niezyczliwe, nieobiektywne boją adwokatów prawdziwie kochających swój zawód, przez innych zaś zbywane są milczeniem związanym z brakiem zainteresowania statusem i obliczem adwokatury, a może nawet niezrozumieniem jej ogromnej roli i wartości, jakie pielęgnuje. Nieobiektywizm względem spraw adwokatury nie jest tylko kwestią odczuć, rodzi on rozległe konsekwencje w zakresie etycznym, w praktyce. Wyolbrzymianie niedostatków etycznych niektórych adwokatów z odnośnieniem tego do samej adwokatury rodzi odruchy samoobrony, naturalne, ale niepożądane i niezdrowe. Przejawia się to w dziedzinie etycznej w fałszywym współczuciu dla „niekochanego dziecka”, jakim jest postawiony pod sąd dyscyplinarny adwokat. Stąd zdarza się i przewlekłość postępowania, i nabyt łagodna represja, i niechęć do kroków koniecznych a ostatecznych, jak np. wydalenie z adwokatury. Od dawna już, niestety mało skutecznie, woła się na łamach prasy prawniczej (szkoda tylko, że przeważnie adwokackiej) o rozwinięcie dobrze rozumianej propagandy na rzecz zawodu adwokackiego, o wyjaśnienie jego specyfiki szerokiemu ogółowi społeczeństwa. Takie działanie byłoby cennym wsparciem dla ciągłych starań adwokatury o wysoki poziom moralny i zawodowy jej członków. Co niesie przyszłość, gdy w rejonach tradycyjnie adwokackich zaczynają się pojawiać inne próby przejmowania jej funkcji, gdy adwokatura w życiu publicznym nie jest dostatecznie pobudzana do aktywności, gdy jej wartości nie są wykorzystywane, a czas jest po temu najwyższy? Czy adwokatura jest przygotowana do zachowania swego statusu etycznego w warunkach konkurencyjności i przeobrażeń dotychczasowych układów i sfer kompetencyjnych?

Sądzę, że można ze spokojem patrzeć w przyszłość, mając w dorobku polski Zbiór zasad etycznych i zdolność adwokatury do szybkiego nadążania za życiem. Należy dać wyraz przekonaniu, że zmiany w sferze obiektywnej nie pogorszą warunków do stawiania poprzeczki etycznej jeszcze wyżej.